

Budujemy „dom poza domem”

» **Zapraszając do budowania Domu ISOVER miałam poczucie ogromnego zaplecza w postaci wiedzy o naszej działalności z innych części świata. Dodatkowo ISOVER i rodzina czy ISOVER i dom to naturalne połączenie.**

W Krakowie powstaje Dom Ronalda McDonalda – pierwszy w Polsce bezpłatny hotel dla rodzin chorych dzieci, leczonych w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym. ISOVER w ramach współpracy z Fundacją Ronalda McDonalda wspiera tę inwestycję przekazując materiały oraz wiedzę ekspercką w zakresie izolacji. O domu, w którym „będzie pachniało świeżym ciastem i praniem suszonym w ogrodzie” rozmawiamy z Katarzyną Nowakowską, dyrektorem Fundacji Ronalda McDonalda w Polsce.

Olga Mazurek: Od jak dawna działa w Polsce Fundacja Ronalda McDonalda i jakie są jej główne cele?

Katarzyna Nowakowska: Jesteśmy organizacją pożytku publicznego. Działamy w 62 krajach na świecie, pomagając rocznie ponad 8 mln dzieci. Dokładnie w ubiegłym roku minęło 40 lat działalności Fundacji, znanej w krajach anglojęzycznych jako RMHC. Fundacja w Polsce powstała w 2002 roku.

Drogi Państwa Fundacji i ISOVER zbiegły się przy okazji niezwyklej budowy – pierwszego Domu Ronalda McDonalda w Polsce. Czy mogłaby Pani opowiedzieć o tym nadzwyczajnym projekcie?

Domy Fundacji to główny światowy program, który za chwilę rusza także w Polsce, w Krakowie, przy Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym. Domy to inaczej hotele, realizowane zawsze w wysokim standardzie, o wszystkich funkcjach domu. „Dom poza domem w czasie choroby dziecka” jest w najbliższym sąsied-

twie szpitala, ale pachnie świeżym ciastem i praniem suszonym w ogrodzie.

Dom Ronalda McDonalda to dom, goście to rodzice dzieci przebywających w szpitalu, a oni, zamiast spać na karimacie pod łóżkiem, mogą w Domu liczyć na normalność w najtrudniejszym dla rodziny czasie. Rodzice powinni być z dzieckiem, a Domy wszędzie na świecie sprawiają, że staje się to możliwe. Określenie „dom poza domem” idealnie charakteryzuje warunki, jakie znajdują rodziny w Domu, który powstaje z Państwa udziałem w Krakowie.

Krakowski Dom to 1253 m² powierzchni i 20 pokoi, w tym 2 dla rodziców o specjalnych potrzebach, np. niepełnosprawnych. Każdy pokój ma podwójne łóżko lub dwa łóżka pojedyncze oraz, dodatkowo, w wielu pokojach zostanie umieszczony



↑ Katarzyna Nowakowska



fotel z funkcją spania. Na parterze, od strony ogrodu, znajdzie się kuchnia z wyspą umożliwiającą gotowanie kilku rodzinom jednocześnie, wspólna jadalnia, bawialnia dla rodzeństwa, które będzie przyjeżdżać z rodzicami do chorującej siostry czy brata, salon, gdzie można poczytać, popracować, wydzielony pokój telewizyjny, a także małe pomieszczenie biurowe oraz pokój dla wolontariuszy, bo w Domu zawsze pomagają wolontariusze.

Co zadecydowało o zaproszeniu do współpracy przy tym projekcie marki ISOVER? Czy przy wyborze partnerów kierują się Państwo zbieżnością misji i celów?

Partnerstwo dla Domu to zawsze jest wspólna misja. Zapraszając do budowania Domu ISOVER miałam poczucie ogromnego zaplecza w postaci wiedzy o naszej działalności z innych części świata. Dodatkowo ISOVER i rodzina czy ISOVER i dom to naturalne połączenie. Mając dodatkowo ambicję stworzenia w Polsce pierwszego domu modelowego koniecznie chcieliśmy zaprosić do pomocy fachowców, bo pojęcie „dom modelowy” zobowiązuje. Deklaracja wspierania nas wiedzą ekspercką była bardzo ważną częścią wspólnej pracy w Domu. Budujemy go na lata i jego nowoczesność – efektywność termiczna, izolacje – mają znaczenie również przez lata.

Na jakim etapie są obecnie prace nad budową Domu? Kiedy planują Państwo wielkie otwarcie?

Budowa Domu w Krakowie ruszyła 25 września, a dzięki pięknej ziemi wszystko idzie zgodnie z kalendarzem prac. Zakończono prace dachowe, trwa budowa ścian wewnętrznych, instalacji, a za chwilę zamontowane zostaną okna i już jesienią planujemy przekazanie Domu rodzicom.

Jakie dodatkowe przedsięwzięcia, również z udziałem sponsorów i partnerów, podejmują Państwo przy okazji budowy Domu?

Model wielu partnerstw w przypadku Domu oznacza, że nie tylko wiążemy się z sobą na czas budowy, ale także na czas codziennej pracy Domu, gdy ten już powstanie. Bo Dom to pierwszy krok w programie „domu poza domem”. Zgodnie z misją Domów – pomocy rodzinom w czasie choroby dziecka – partnerzy



do tego pomagania są niezbędni nie tylko w czasie budowy. Chcemy być razem na wiele sposobów, także jako Fundacja i Wolontariusze. Dom to idealna przestrzeń do budowania firmowej społeczności wolontariackiej. Każdy znajdzie zajęcie i zadanie na miarę swoich potrzeb oraz wyobrażeń o pomaganiu. Pamiętajmy, że nie tylko inni ludzie mogą zachorować – choroba dotyka także naszych dzieci. Dlatego każdy powinien mieć gdzieś w głębi serca świadomość, że być może sam będzie kiedyś gościem Domu, i to jemu jakiś życzliwy Wolontariusz będzie służyć wsparciem.

Jakie jeszcze inne projekty Państwa Fundacji realizuje w Polsce?

Każda dojrzała Fundacja, a za taką należy uznać nas w Polsce, ma 3 główne programy: Dom, Pokój i Ambulans.

Dom właśnie powstaje, Pokój Ronalda McDonalda działa od 2009 roku w Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyzlesiu pod Warszawą, a Ambulans od 2005 roku jest niezastąpiony w ogólnopolskim

programie badań USG, podnoszącym poziom profilaktyki w walce z rakiem u najmłodszych. Program adresowany jest do maluszków w wieku od 9 miesięcy do 6 lat.

W przypadku badań na pokładzie ambulansu najważniejsza jest dostępność. Po pierwsze, rodzic umawia się na wizytę i nie martwi się o skierowania. Badania wykonuje wysokiej klasy specjalista

z unikalnym doświadczeniem na najwyższej jakości sprzęcie. Po drugie, to my dojeżdżamy do dziecka. Ambulans odwiedza rocznie około 40 miast, miasteczek, wsi w których dostęp do prowadzonych przez nas badań jest więcej niż utrudniony. Najczęściej na pytanie kierowane do rodzica „które to badanie przesiewowe USG maluszka?”, który do

nas przychodzi, – dostajemy odpowiedź – „pierwsze.” I tu zaczyna się opowieść, że do radiologa jest daleko, że lekarz rodzinny niechętnie zleca dodatkową diagnostykę, że wykonanie badań w oferowanym przez nas zakresie w ogóle nie jest możliwe jako profilaktyka, czyli gdy dziecko nie jest chore. To fakt, o kompleksowe USG na wysokim poziomie rodzic musi się bardzo postarać i niejednokrotnie wybrać z dzieckiem do innego miasta. Przewaga badań w ambulansie w takich sytuacjach jest oczywista. Dodatkowo, badania w programie „NIE nowotworom u dzieci” są bezpłatne, bo koszty pokrywa Fundacja i partner – firma, samorząd, lokalna organizacja, która dołącza do nas. W różnych miejscach różnie. Rocznie



↑ Konferencja prasowa z budowy Domu Ronalda McDonalda

badamy około 4500 maluszków, wśród których kilkaset otrzymuje informację o konieczności podjęcia kolejnych działań diagnostycznych i medycznych. Ale taki jest cel programu, wczesna identyfikacja wad rozwojowych, patologii, zmian nie dających wyraźnych objawów, bo wczesne wykrycie daje szansę odpowiedniego przeciwdziałania chorobie.

Praca w Fundacji wynagradzana jest niekiedy również w postaci niezwyklej gestów, zdarzeń lub emocji. Co dla Pani było najpiękniejszym „wynagrodzeniem” za codzienne zadania?

Moja praca dla Fundacji to praca z ludźmi i dla ludzi. Jestem wyróżniona zawsze, gdy jako pierwsza słyszę entuzjazm w głosie rodziców, korzystających z naszych programów, radość Wolontariuszy, którzy mówią „miałaś rację, jesteśmy zmęczeni, ale skrzydła nam urosły do nieba i następnym razem też chcemy pomóc”, albo gdy w czasie rozmów o donacjach finansowych osoba, od której zależy najważniejsze „TAK”, mówi: „proszę mnie nie przekonywać, pomogę Fundacji i gdy będzie budowany kolejny Dom też możecie na mnie liczyć. Robię to, bo wiem, że warto. Jeśli sobie nie pomożemy to pretensje, że takich działań jak fundacyjne nie ma, możemy mieć tylko do siebie”. Może cytuję niedokładnie, ale w takich momentach najwyraźniej czuję, że jesteśmy razem, że zawsze możemy na kogoś obok liczyć.

Rozmawiała:
Olga Mazurek
Olga.Mazurek
@saint-gobain.com



Fot. dla Fundacji Ronalda McDonalda Wojciech Wójtowicz